

WEZWANI PO IMIENIU (6) JEREMIASZ

Cz. I – o. Lidian Strzeduła OFM

Cz. II – o. Sergiusz Bałdyga OFM

Jeremiasz

Cz. I aspekt biblijny

Prorok Jeremiasz żył na przełomie VII/VI w. przed Chrystusem. Jego imię jest tłumaczone jako *Jahwe wywyższa, Jahwe podniesie z upadku*. Był synem Chilkiasza i pochodził z rodu kapłańskiego, z pokolenia Beniamina z Anatot obok Jerozolimy (Jr 1,1). Księga Jeremiasza zawiera liczne passusy o charakterze autobiograficznym, stąd można powiedzieć stosunkowo sporo na temat jego życia i osobowości. Żył w czasach niestabilnych pod względem politycznym i religijnym. Należy tutaj wymienić takie wydarzenia jak reforma i odnowa religijna narodu wybranego przeprowadzona przez króla Jozjasza, następnie jego tragiczna śmierć w bitwie pod Megiddo, wreszcie dominacja Babilończyków oraz zniszczenie Jerozolimy i świątyni przez wojska Nabuchodonozora w 587/6 połączone z deportacją Żydów do Babilonii. W tym trudnym kontekście życiowym kształtuje się powołanie i misja Jeremiasza.

1. Powołanie

Powołanie Jeremiasza na proroka miało miejsce w trzynastym roku panowania Jozjasza, czyli ok. 626. W czasach jego młodości jahwizm był skażony bałwochwalstwem. Oddawano cześć baalom, szerzył się kult astralny, składano nawet ofiary z dzieci ku czci pogańskiego bożka Molocha. Powołanie proroka opisuje Jr 1,4nn: *Pan skierował do mnie następujące słowo: «Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię»*. Dalszy opis powołania ukazuje obawy Jeremiasza związane z jego młodym wiekiem, a co za tym idzie, z brakiem umiejętności przemawiania. Pan wzywa Jeremiasza do bycia dyspozycyjnym wobec każdego Jego polecenia, ale zapewnia go również o swoim wsparciu (Jr 1,7-8). Symboliczną czynnością Pana jest dotknięcie ust proroka połączone z formułą posłannictwa: *«Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰ Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wrywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził»* (Jr 1,9-10). Można mówić o swego rodzaju *konsekracji* na proroka. Odtąd Jeremiasz będzie musiał całkowicie zdać się na Pana, gdyż jego misja będzie obfitowała w wiele przeszkód i trudności – będzie przepowiadał koniec aktualnego porządku i nastanie nowej epoki w dziejach narodu wybranego. W obliczu nadchodzących przemian Pan wyznacza Jeremiaszowi szczególną rolę: *A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem spiżowym przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. ¹⁹ Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię zwyciężyć, gdyż Ja jestem z tobą* (Jr 1,18-19).

2. Czasy panowania Jozjasza (640-609)

Pierwsze rozdziały opisują działalność Jeremiasza za rządów króla Jozjasza, aż do jego tragicznej śmierci w bitwie z Egipcjanami pod Megiddo w 609. Napomnienia proroka są skierowane pod adresem Izraela, który odstąpił od pierwotnej wierności religii ojców. Wobec skażenia elementami kultów pogańskich Bóg stawia pytanie: *A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się w dziki krzew, zwyrodniała latorośl (Jr 2,21)?* Jeremiasz wzywa do nawrócenia Królestwo Izraela (Jr 3,6nn), ale także Królestwo Judy i Jerozolimę (Jr 4,14nn). Karą za odstępstwo ma być najazd bliżej nie sprecyzowanego nieprzyjaciela z północy.

Najważniejszym wydarzeniem tego okresu pozostaje odnalezienie przez kapłana Chilkiasza *Księgi Prawa* (2Krl 22,3-10). Jozjasz rozumiał jak dalece naród wybrany odszedł od wierności Bogu i przeprowadził reformę religijną. Jej wyrazem była likwidacja wszelkich przejawów bałwochwalstwa, a przede wszystkim centralizacja kultu w świątyni Jerozolimskiej, likwidacja konkurencyjnych sanktuariów oraz wprowadzenie obowiązku świętowania Paschy w Jerozolimie. Trudno zweryfikować stosunek Jeremiasza do reformy Jozjasza, gdyż brak w tej materii stosownych tekstów. Uчени zasadniczo akceptują tezę o poparciu Jeremiasza dla reformy. Argumentem mogą być przychylne wypowiedzi proroka na temat samego Prawa (Jr 9,12nn; 11,1nn) oraz przekonanie o konieczności istnienia tylko jednej świątyni (Jr 7,12).

Nie sposób nie docenić odnowy religijnej przeprowadzonej przez króla, czemu dał wyraz Jeremiasz w strofach pełnych żalu po jego śmierci (Jr 22,10nn; 2Krn 35,25).

3. Od Joachaza do Jojakima (609-597)

Władzę przejmuje syn Jozjasza, Joachaz (znany też jako Szallum), który po trzech miesiącach zostaje zdetronizowany przez faraona Neko, następnie uwięziony i wprowadzony do Egiptu.

Następcą zostaje Jojakim, za czasów którego następuje powrót narodu do dawnych grzechów. Jeremiasz wieszczy klęskę Egiptu, ku któremu politycznie skłaniał się król, z wojskami Nabuchodonozora (Jr 46,1nn). Dzieło duchowej odnowy narodu przeprowadzone przez Jozjasza zostaje zaprzeczane. Jeremiasz nie pozostaje jednak obojętny wobec upadku Judy i nawołuje do nawrócenia: *Stuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzić tymi bramami, aby oddać pokłon Panu.*³ *To mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu.*⁴ *Nie ufajcie słowom kłamliwym, głoszącym: "Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska!"* (Jr 7,2nn). Nie należy zuchwale ufać w samą obecność świątyni w Jerozolimie mającej zapewnić bezpieczeństwo, ale zweryfikować swoje postępowanie. Prorok napiętnuje wszelkie przejawy powrotu do praktyk pogańskich, takich jak kult gwiazd, boga Baala, czy składanie ofiar z dzieci ku czci Molocha oraz obniżenie standardów moralności napiętnując różne grzechy: *Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za obcymi bogami, których nie znacie...*(Jr 7,9), *czy: kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. Albowiem kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana* (Jr 9,2). Nieprawość obecna jest wśród odpowiedzialnych za sferę religijną: *wszystkich ogarnęła*

żądza zysku: od proroka do kapłana - wszyscy popełniają oszustwa (Jr 6,13). Jeremiasz wypomina niegodziwość samemu Jojakimowi żyjącemu w dobrobycie, a krzywdzącemu podwładnych: *Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty - bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku* (Jr 22,13). Przepowiada królowi ponury kres życia: *Będzie miał pogrzeb, jaki się sprawia osłowi: będą go wlec i porzucą poza bramami Jerozolimy* (Jr 22,19).

Nie należy się dziwić, że tak dosadne, pełne krytyki słowa ściągnęły na Jeremiasza falę niechęci i krytyki. Zapowiedzi zniszczenia Jerozolimy i świątyni dopełniły czary goryczy: *wtedy kapłani i prorocy zwrócili się do przywódców i do całego ludu tymi słowami: «Człowiek ten zasługuje na wyrok śmierci, gdyż prorokował przeciw temu miastu, jak to słyszeliście na własne uszy»* (Jr 26,11). Cudem uratowany doświadcza kolejnych szykanów. Także współziomkowie Jeremiasza, mieszkańcy Anatot występują przeciwko niemu mówiąc: *Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki* (Jr 11,21). Zostaje pozbawiony możliwości przebywania w świątyni: *mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego* (Jr 36,5).

W konfrontacji z takim nawarstwieniem się różnych przejawów wrogości w życie Jeremiasza wkrada się kryzys powołania. Zaczyna wątpić w jego sens i przeklina dzień swojego narodzenia: *Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: «Gwałt i ruina!» Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem (...).*¹⁴ *Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym porodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogostawiony!*¹⁵ *Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: «Urodził ci się syn, chłopiec!» sprawiając mu wielką radość* (Jr 20,8.14-15). Gdy zaczyna myśleć o porzuceniu drogi głoszenia słowa Pańskiego wtedy jego serce zaczyna trawić *jakby ogień*, którego nie można stłumić (Jr 20,9). Ów nadprzyrodzony, nie podlegający rygorom praw natury żar wewnętrzny, uświadamia prorokowi nieodwołalność jego powołania będącego Bożą sprawą, której ludzka słabość nie może przeszkodzić. Pośród tych duchowych ciemności Jeremiasz wykazuje także wiele ufności: *ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą* (Jr 20,11).

Pomimo piętrzących się trudności Jeremiasz nie schodzi z wytyczonej drogi.

4. Od Jojakina do Sedecjasza (597-587)

Jojakin, syn Jojakima znany także pod imieniem Jechoniasza odegrał jedynie epizodyczną rolę. Po zdobyciu Jerozolimy w 597 Nabuchodonozor uprowadził go wraz z matką i wieloma mieszkańcami do Babilonii. W jego miejsce ustanowił królem Mattaniasza, któremu nadał imię Sedecjasz. Jeremiasz przestrzega przed fałszywymi prorokami: *nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają: wprowadzają was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich* (Jr 23,16). Przekonywali oni naród, że nic mu nie grozi ze strony Babilończyków. Jeremiasz jednak prorokuje: *teraz zaś dałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mego sługi; oddaję mu nawet zwierzęta polne, by mu służyły* (Jr 27,6). Wraz z przepowiadaniem politycznej zależności od Babilonii prorok przekazuje przesłanie pełne nadziei do wszystkich przebywających w niewoli: *gdy dla Babilonu*

upływie siedemdziesiąt lat, nawiedzę was i wypełnię na was swoją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce (Jr 29,10). Swoją przestrożę Jeremiasz kieruje do przywódców obwiniając ich za brak jedności narodu: *biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce mojego pastwiska* (Jr 23,1). Prorok konsekwentnie przepowiada zniszczenie Jerozolimy.

Kolejne prześladowania dotyczą Jeremiasza w rodzinnej ziemi. Zostaje on zatrzymany przy Bramie Beniamina i oskarżony o zamiar przejścia na stronę wroga: *przywódcy się rozgniewali na Jeremiasza i bili go, następnie wtrętili do więzienia w domu Jonatana, kanclerza, który zamienili na więzienie.*¹⁶ *Jeremiasz więc dostał się do sklepionego lochu i pozostawał tam przez dłuższy czas* (Jr 37,15-16). Następnie na polecenie Sedecjasza zostaje przeniesiony na dziedziniec wartowni i tam trzymany pod strażą (Jr 37,21).

Wobec konsekwentnej zapowiedzi zagłady Jerozolimy oraz zachęcania do przejścia na stronę Babilończyków zostaje on oskarżony o osłabianie ducha obrońców i wtrącony do cysterny pełnej błota z przeznaczeniem śmierci głodowej (Jr 38,6). Uwolniony na rozkaz Sedecjasza po raz kolejny zachęca go do poddania się Babilończykom. W 586 Jerozolima została zdobyta, świątynia splądrowana i zniszczona, a w miejsce Sedecjasza uprowadzonego do niewoli mianowano rządcę Godoliasza. Jeremiasz postrzegany przez Nabuchodonozora jako sprzymierzeniec, ze względu na głoszone przez niego zachęty do poddania władzy Babilonu, zostaje uwolniony.

5. Poza ojczyznę

Po zamordowaniu Godoliasza, wbrew ostrzeżeniom Jeremiasza, Judejczycy zabrawszy z sobą proroka i jego sekretarza Barucha *poszli przeto do Egiptu, nie usłuchawszy głosu Pana, i dotarli do Tachpanches* (Jr 43,7). Także na obczyźnie Jeremiasz jest tubą Boga i napomina rodaków, aby nie czcili obcych bogów: *dlaczego pobudzacie Mnie do gniewu czynkami waszych rąk, składając ofiary obcym bogom w ziemi egipskiej, gdzieście się osiedlili na wytępienie i na przekleństwo, i urągowisko u wszystkich narodów ziemi* (Jr 44,8)?

Jeśli chodzi o datę i miejsce śmierci Jeremiasza, teksty biblijne nie podają informacji. Tradycja Kościelna wskazuje na śmierć męczeńską poprzez ukamienowanie ze strony rodaków, inna wersja mówi o uprowadzeniu do Babilonii, jeszcze inna wzmiankuje Sakkarę w Egipcie. Nie ma jednak możliwości uwiarygodnienia któregośkolwiek z tych przekazów.

Postać Jeremiasza uważanego przez pierwotny Kościół za typ Chrystusa, pokornego baranka prowadzonego na rzeź, jest symbolem wierności powołaniu. Przedstawione tu wybrane epizody z życia proroka ukazują nie tylko sam moment powołania, ale także jego zmagania w walce o wierność misji, do której wybrał go Pan. Mają one charakter duchowy, kiedy to Jeremiasz z jednej strony przeklina dzień swojego narodzenia i ulega zachwianiu jego poczucie sensu nadprzyrodzonego posłannictwa, od którego najchętniej by się uwolnił. Z drugiej strony akty ufności wobec Pana i ogień wewnętrznego niepokoju pomagają mu odzyskać utraconą, jak mogłoby się wydawać, motywację. Wierność podjętej misji wymaga od niego także wytrwałości w obliczu sprzeciwu i niezrozumienia ze strony rodaków. Przekazywane przez niego orędzie Boże

napotyka na opór, niechęć, lekceważenie. Oskarżony o zamiar współpracy z najeźdźcą ociera się o śmierć. Jego cechą jest niezłomność w służbie głoszonego Słowa Bożego, której całkowicie się poświęca.

Jeremiasz

cz. II – aspekt psychopedagogiczny

Powołanie proroka Jeremiasza otwiera **nowy rozdział w opisie historii powołań**. Okazały się one nie tylko nowym gatunkiem literackim w Biblii, ale i również stoją u podstaw **refleksji na temat teologii powołań**. Fakt, iż Bóg może powołać swoje stworzenie i może ono odpowiedzieć na to wołanie jest nowym etapem w teologii powołania. Właśnie opis wezwania proroków daje nam nową jakość opisu historii powołania, a co za tym idzie, także ich jeszcze większą personalizację.

Opowiedzenie własnego doświadczenia i osobistej relacji z Bogiem pomogło odkryć prawdziwe oblicze konkretnej osoby powołanej do służby Pana. Przykład powołania Jeremiasza w sposób wyraźny ilustruje jak głęboko dotknięte zostało jego serce przez Słowo Boże, które oznajmia: *ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię* (Jr 1, 4-5). Co więcej, **powołanie Jeremiasza pokazuje nam istniejącą więź między nim a Bogiem oraz plan (zadanie) do wypełnienia, które było przygotowane od zawsze**.

Misja

Misja Jeremiasza polegała na wypełnieniu konkretnego zadania względem ludu za pośrednictwem głoszenia Słowa Bożego. Zostało ono powierzone Jeremiaszowi jako prorokowi. Najpierw Pan Bóg go wybrał i następnie powierzył mu misję prorocką. To, co od razu można zauważyć, to fakt, iż **Jeremiasz wszedł w bardzo osobistą relację z Powołującym, czyli z Panem Bogiem**.

Młody prorok **nabrał przekonania, powiedziałbym nawet pewności, że został wybrany do wypełnienia misji**. Dokonało się to w momencie „narodzin do nowego życia”, kiedy **uświadomił sobie kim jest, a w konsekwencji również jakie jest jego zadanie**. To uzmysłowienie sobie własnej tożsamości było momentem „nowych narodzin” i **stało się to za sprawą Słowa Bożego**. Zdobycie przekonania, iż jest się wybranym przez Boga do specjalnej służby nie było oczywiście bez ingerencji Bożej. **Dzięki uprzedniej formacji duchowej i otwartości Jeremiasza mogło do niego dotrzeć znaczenie Bożego wezwania**, na które młodzieniec dał odpowiedź.

Można jednak przypuszczać, posługując się czasownikami zaczerpniętymi z opisu powołania: *znałem cię, poświęciłem cię, ustanowiłem cię* (por. Jr 1, 4-5), że doświadczenie osobistej relacji z Bogiem było dla Jeremiasza przypieczętowaniem prawdy znanej Bogu od zawsze, że ten młodzieniec wypełni powierzoną mu misję jak najlepiej i jak najwierniej.

Poznanie ze strony Boga oznacza, że Jeremiasz przynależy do Boga; nastąpiło potwierdzenie przynależności do wybrańców Bożych. Uświęcenie (konsekracja) – to nic

innego jak przyzwolenie Jeremiaszowi na udział w świętości Boga; jednocześnie nastąpiło jego „uzdolnienie” do przyjęcia i wykonania powierzonej mu misji.

Ustanowienie na proroka przypomina o wolnym i bezinteresownym wyborze dokonanym przez Boga (Jeremiasz niczym sobie nie zasłużył na to wybranie).

W przypadku Jeremiasza widać dyspozycyjność, a Bóg obiecuje mu swoje wsparcie, a przez dotknięcie ust i Słowo konsekruje go na swoją wyłączną służbę.

Odpowiedź powołanego

Odpowiedź Jeremiasza była piękna, taka ludzka, typowa dla młodego człowieka: „**Tak, Panie, ale...**” (por. *Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!* Jr 1,6). Widać u Jeremiasza taki **młodzieńczy zachwył** (a jednak to się dzieje naprawdę), i od razu jakby **odrobina strachu i niedowierzania** (to ja bym się nadawał?). Od razu jednak dochodzi do głosu subiektywne przekonanie, że jako młody człowiek **nie tylko jestem za młody, a na dodatek nie jestem dobrym mówcą**. Trzeba zauważyć, iż **te argumenty są jednak tylko formalne** (w wypadku zbyt młodego wieku wystarczy w razie czego poczekać, a co do mówienia...ćwiczenie czyni mistrzem). Nie znaczy to, że młody człowiek stający u początku drogi powołania nie ma prawa do rozterek i wątpliwości. Pozytywne jest to, że zazwyczaj przeważa ciekawość i otwartość na życiowe wyzwania. Ostatecznie, pomimo tych zastrzeżeń, Jeremiasz zaakceptował rolę proroka.

Jakże często te dwa wspomniane argumenty pojawiają się w ustach młodych ludzi, którzy odkrywając w sobie powołanie chętnie usprawiedliwiają się nimi i starają się zapomnieć o tym, że **Pan Bóg poznał ich, uświęcił i ustanowił od zawsze do wypełnienia Bożego powołania**. Czasem wyplływać to może z braku świadomości więzi jaka się rodzi (lub się już dawno zrodziła) między Powołującym a powołanym, a niejednokrotnie jest to ucieczka od zobowiązania (każda bowiem więź nas łączy...a w przypadku więzi z Bogiem ma ona specyficzny charakter, bo jest to więź naznaczona wiernością).

Na szczęście Jeremiasz, pomimo tych zastrzeżeń, odpowiedział pozytywnie na wezwanie Boże i jak się okazało, jego **późniejsza dyspozycyjność i nieustanne odkrywanie motywacji w wypełnianiu Bożego posłannictwa doprowadziło go do wykonania powierzonego mu zadania. Czy odbyło się to tak łatwo?**

Otóż punktem zwrotnym w życiu Jeremiasza było **Słowo Boże ze swoją mocą**. W momencie objawienia Jeremiaszowi misji prorockiej przeżył wzruszenie, uświadomił sobie **odwieczną przynależność do Boga i odkrył sens swego życia w wypełnieniu powierzonej mu misji**. Bóg wezwał Jeremiasza i oznajmił mu istniejącą między nimi więź. Jego posłannictwo nie ogranicza się do ludzkich możliwości, gdyż Jeremiasz stał się posłanym od samego Boga i nie musiał się martwić „jak przemawiać” (*Oto kładę moje słowa w twoje usta*, Jr 1, 9).

Ten fakt „zmiękcza” zastrzeżenia Jeremiasza co do własnych zdolności i umiejętności i jednocześnie otwiera go na współpracę z Bogiem. Wydaje się, że takie **podejście do Bożego wezwania Jeremiasz zawdzięcza swemu duchowemu autorytetowi jakim był dla niego niewątpliwie prorok Ozeasz oraz przyjaciel i sekretarz Jeremiasza - Baruch**. Można zaryzykować stwierdzenie, iż w wypadku młodego wieku

Jeremiasza, jego decyzja zapadła szybko i z przyjęciem na siebie całego ryzyka (czego już u starszych wiekiem nie należy raczej oczekiwać). O tym jak bardzo ryzykowna to była decyzja i jak wiele z jej powodu wycierpiał, Jeremiasz przekonał się na własnej skórze znacznie później.

Realizacja powołania

Z opisu działalności proroka Jeremiasza, wiadomo, że przyszło mu pełnić służbę w trudnych czasach i pewnie niejednym raz przeżywał rozterki i wątpliwości co do tego, w jaki sposób dotrzeć ze Słowem Bożym do swego ludu.

Jeremiasz stał się rzecznikiem Pana Boga, nie posiadając żadnych dodatkowych narzędzi, praktycznie został wysłany bez niczego jako prorok narodów. Jedyne co miał do dyspozycji - to **możliwość przepowiadania Słowa Bożego**.

Realizację powołania Jeremiasza charakteryzują słowa zaczerpnięte ze świata budowlanego i rolniczego, lecz odnoszą się do mocy Słowa Bożego, którym się prorok posługuje, by wyrwać i obalać, by niszczył i burzył, by budował i sadził (por. Jer 1, 10b). Niechęć ze strony słuchaczy i swoich ziomeków wyływała z bezpośredniości Jeremiasza. Potrafił mówić dosadnie, skrytykować. Wynikało to jednak nie z arogancji, lecz z troski o to, by jego słuchacze zrozumieli przestanie. **Skończyło się na wielu cierpieniach, niezrozumieniu, odrzuceniu, włącznie z zakazem wchodzenia do Świątyni**.

Wobec takiego traktowania **Jeremiasz przeżywał kryzysy i zniechęcenia**: *Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym porodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogostawiony!* (Jr 8,14). Okazał się jednak silny i wytrzymały ze względu na ufność Bogu, na **rację nieodwołalności powołania**, odkrywając wspomniane już wcześniej **nowe inspiracje i motywacje** przy realizacji swego powołania prorockiego. Zaufał Panu bezgranicznie: *ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą* (Jr 20,11).

Powołanie było dla niego odkryciem prawdy o tym, iż **sensem jego egzystencji jest wypełnienie Bożego wezwania**. Bez niego Jeremiasz straciłby grunt pod nogami; innymi słowy doświadczenie Boga stało się fundamentem życia, z wieloma jego wymiarami, włącznie z aspektem uczuciowym.

W tym wszystkim Jeremiasz pojmował pewnego rodzaju jedność egzystencji i powołania, w której odnajdywał obecność Bożą i działanie Boże. Ta **wzorcowa niejako wierność powołaniu zachwyca i buduje**. Jeremiasz nie tylko głosi Słowo Pana, ale żyje nim na co dzień i ten fakt jeszcze bardziej podkreśla jego wiarygodność jako proroka i tożsamość jako powołanego do służby Bożej.

Charakterystyczna jest dla Jeremiasza relacja między życiem a modlitwą wyływającą z nieustannego wsłuchiwanie się w Słowo Boże. Dzięki takiemu podejściu, można zaryzykować stwierdzenie, że Jeremiasz uniknął kryzysu modlitwy, a co za tym idzie również udało mu się **pielęgnować świeżość i piękno powołania** (w zmieniającym się wokół niego świecie, w starzejącym się Jeremiaszu wciąż wybrzmiewał zachwyt „łaski początków” - pierwszego spotkania z Bogiem powołującym go).

Prorok Jeremiasz uczy nas, byśmy dbali o naszą intymną, osobistą relację z naszym Panem – Źródłem powołania. Taka relacja wymaga od nas (podobnie jak od Jeremiasza) więzi osobistej z Bogiem opartej na wierności, posłuszeństwie i zależności do Pana.

Człowiek Boży - Jeremiasz **pokazał nam jak być powołanym, jak móc zaczynać każdego dnia ciągle od nowa mając przed oczyma pierwotne powołanie, bez zniechęcania się i bez udawania, że nie mamy kryzysów w życiu konsekrowanym.** Wydaje się, iż **ogień wewnętrzny**, który odczuwał Jeremiasz mógłby być porównany do pasji. To właśnie ten element u proroka nie tyle nie pozwalał mu się nie poddawać, co raczej **był sprężyną napędową** jego działania i nieustannej gotowości do wypełniania Bożej misji w świecie.

Swoim przykładem wskazuje na **wartość powołania młodzieńczego, na możliwość nauczenia się wielu rzeczy** (w tym przemawiania), otwartość względem wymagań czasu, potwierdza sens posiadania autorytetu duchowego (czy to w postaci kierownika duchowego, czy spowiednika) oraz kompetentnego towarzyszenia (Baruch, który nic za niego nie zrobił, lecz często był przy nim), afirmuje chęć do życia prostego, w bliskości Bożej obecności. W końcu udowadnia, iż **jest możliwym bycie wiernym i wytrwałym Bożemu powołaniu aż do końca.**

Sylwetka proroka Jeremiasza przemawia zarówno do tych, którzy szukają swego miejsca na ziemi, rozeznają powołanie jak i do tych, którzy już jako młodzi odpowiedzieli na wezwanie Boże. Jednych uczy pokory w pokonywaniu trudności życia duchowego, a drugim przypomina o nieustannym „odkurzaniu” pierwotnego entuzjazmu i motywacji do wypełniania Bożej misji, pokazuje możliwość zaakceptowania porażek i kryzysów oraz wskazuje drogi wyjścia. **Wszystkim jednak daje jasno do zrozumienia, iż bez kontaktu z żywym Słowem Boga daleko nie zajdziemy.**

Jeremiasz w obrazie gałązki migdałowej odkrywał Bożą opiekę i pomoc, a w obrazie kipiącego kotła swoje słabości. **Każdy z nas staje przed pytaniem:** czy potrafię oddać Panu Bogu na drodze własnego powołania do świętości moje największe niewierności i czy staram się zadbać o moją osobistą więź z Bogiem, by mogła mnie ona kształtować na wzór i podobieństwo Powołującego?